

Informacja prasowa

Wrocław, 17 grudnia 2018

## Polak musi pracować ponad dwa razy dłużej na nowy samochód niż Niemiec

**Od stycznia do listopada 2018 r. Polacy zarejestrowali prawie 865 tys. używanych samochodów osobowych, podczas gdy nowych niemal o połowę mniej – ponad 486 tys.<sup>1</sup> Co więcej, 54% sprowadzonych aut ma ponad 10 lat. Skąd takie zainteresowanie używanymi pojazdami? Eksperti EFL w najnowszym raporcie „Nowy czy używany? Jakie samochody kupują Polacy” wskazują na dwa powody. Niskie płace – na Volkswagena Golfa z salonu statystyczny Polak musi pracować aż 19 miesięcy, podczas gdy Niemiec tylko 8. Drugim czynnikiem jest szybka utrata wartości nowych aut.**

*- Niższe niż w Europie Zachodniej zarobki i wrodzona chęć do tego, by mieć więcej za mniej, przyniosły niebywałą popularność w naszym kraju samochodów używanych, która utrzymuje się od końca lat 90-tych. Obecnie jednak sytuacja się cywilizuje. Po pierwsze, klienci są coraz bardziej świadomi i zdają sobie sprawę, że cena to nie wszystko. Po drugie, nowe regulacje prawne dają nadzieję na ukrócenie procedur zaniżania przebiegu importowanych aut. Po trzecie, widoczna jest zmiana podejścia Polaków do kwestii posiadania samochodu. Do niedawna oczywistym był zakup czterech kółek na własność. Z roku na roku rośnie popularność leasingu i wynajmu, dzięki czemu możemy cieszyć się nowym autem bez konieczności angażowania wysokiego budżetu. To dotyczy przede wszystkim firm, dlatego następnym krokiem powinno być szersze umożliwienie korzystania z tych instrumentów finansowych osobom prywatnym. Dzięki temu udział konsumentów w rejestracji nowych osobówek będzie rósł i z czasem proporcje 70:30 z przewagą dla firm, odwrócą się z przewagą dla klientów indywidualnych – mówi **Radosław Kuczyński, prezes EFL.***

### Od 2004 roku Polacy kupują więcej używanych aut niż nowych

Z danych Polskiego Związku Przemysłu Motoryzacyjnego wynika, że w ciągu pierwszych 11 miesięcy tego roku do Polski zostało sprowadzonych 864 678 używanych samochodów osobowych (+6,9% r/r). To niemal tyle samo, ile w całym 2017 roku. W tym samym czasie Polacy kupili 486 499 nowych osobówek, o 11% więcej niż rok temu. Choć dynamika sprzedaży aut z salonu jest dużo wyższa niż aut importowanych, to jednak wolumenowo, Polacy zdecydowanie częściej decydują się na kilku- lub kilkunastoletnie auta. Graniczną datą było wejście Polski do Unii Europejskiej w 2004 roku. W 2003 roku sprowadziliśmy ponad 30 tys. używanych aut osobowych, podczas gdy rok później już ponad 800 tys. Warto podkreślić, że w roku poprzedzającym akcesję Polski do UE, zarejestrowaliśmy ok. 10 razy mniej aut używanych niż nowych, podczas gdy rok później tendencja ta się odwróciła – ponad dwa razy więcej Polaków usiadło za kierownicą sprowadzonego auta niż nowego. Do dziś rokrocznie rejestrujemy zdecydowanie więcej importowanych aut niż tych z salonu.

### Półtora roku pracy Polaka

Autorzy raportu EFL „Nowy czy używany? Jakie samochody kupują Polacy” wskazują na dwie główne przyczyny dużego zainteresowania Polaków zakupem używanych aut osobowych. Podstawowy powód to wciąż niskie zarobki, przez które nabycie osobówki z salonu za gotówkę przekracza możliwości finansowe większości mieszkańców naszego kraju.

<sup>1</sup> Źródło: <http://www.pzpm.org.pl/>



Wystarczy porównać sytuację Polaka z obywatelem Niemiec. Na przykładowego Volkswagena Golfa statystyczny Polak musi pracować aż 19 miesięcy, podczas gdy Niemiec tylko 8.<sup>2</sup>

Drugim powodem, który zniechęca do wizyt w salonie, jest duża utrata wartości nowych aut. W przypadku popularnych marek miejskich wynosi ona ok. 50% po 3 latach użytkowania – np. kupując nową Skodę Octavię za 100 tys. zł, po 3 latach stracimy na niej aż 50 tys. zł. Jeszcze gorzej sytuacja wygląda w przypadku marek luksusowych, gdzie spadek wartości może wynieść nawet 65%.

### Firmy napędzają sprzedaż nowych aut

Kołem zamachowym rynku nowych samochodów osobowych pozostają firmy. Z danych PZPM wynika, że od stycznia do listopada br. do firm rejestrujących na regon dostarczono aż 350,7 tys. sztuk. To ponad 72% udziałów w rynku. Tylko 28% nabywców to klienci indywidualni. To, co dla Kowalskiego jest dużym i niezbyt opłacalnym wydatkiem, dla przedsiębiorstwa okazuje się inwestycją i często sposobem na optymalizację podatkową. Flota samochodowa pozwala zrobić tzw. „koszty” i nie obciąża jednorazowo firmowego budżetu. Przyczyną takiego stanu rzeczy są alternatywne formy finansowania, przede wszystkim leasing i wynajem. Udział firm zajmujących się leasingiem/CFM/RC w rynku od początku 2018 roku wynosi 48,8% (67,7% w rejestracjach licząc tylko nabywców instytucjonalnych).

*- Liczymy, że ogólna sytuacja społeczno-gospodarcza w Polsce, na którą składa się m.in. rekordowo niskie bezrobocie, podwyżki wynagrodzeń czy program 500+, powinna przełożyć się na zwiększone zakupy nowych czterech kółek przez klientów indywidualnych. Jednak bez ingerencji władz uzyskanie takiego wyniku rejestracji nowych osobówek, w którym większy udział będą mieć konsumenci niż firmy, może okazać się bardzo trudne. Dobrym krokiem, w dobie mody na elektromobilność, może okazać się wsparcie finansowe przy zakupie aut elektrycznych. Dzięki temu, powinien wzrosnąć popyt na nowe cztery kółka, w dodatku te ekologiczne – mówi Radosław Kuczyński.*

**Pełna wersja raportu EFL „Nowy czy używany? Jakie samochody kupują Polacy.” jest dostępna na stronie Od stycznia do listopada 2018 r. Polacy zarejestrowali prawie 865 tys. używanych samochodów osobowych, podczas gdy nowych niemal o połowę mniej – ponad 486 tys.<sup>3</sup> Co więcej, 54% sprowadzonych aut ma ponad 10 lat. Skąd takie zainteresowanie używanymi pojazdami? Eksperti EFL w najnowszym raporcie „Nowy czy używany? Jakie samochody kupują Polacy” wskazują na dwa powody. Niskie płace – na Volkswagena Golfa z salonu statystyczny Polak musi pracować aż 19 miesięcy, podczas gdy Niemiec tylko 8. Drugim czynnikiem jest szybka utrata wartości nowych aut.**

*- Niższe niż w Europie Zachodniej zarobki i wrodzona chęć do tego, by mieć więcej za mniej, przyniosły niebywałą popularność w naszym kraju samochodów używanych, która utrzymuje się od końca lat 90-tych. Obecnie jednak sytuacja się cywilizuje. Po pierwsze, klienci są coraz bardziej świadomi i zdają sobie sprawę, że cena to nie wszystko. Po drugie, nowe regulacje prawne dają nadzieję na ukrócenie procedur zaniżania przebiegu importowanych aut. Po trzecie, widoczna jest zmiana podejścia Polaków do kwestii posiadania samochodu. Do niedawna oczywistym był zakup czterech kółek na własność. Z roku na roku rośnie popularność leasingu i wynajmu, dzięki czemu możemy cieszyć się nowym autem bez konieczności angażowania wysokiego budżetu. To dotyczy przede wszystkim firm, dlatego następnym krokiem powinno być szersze umożliwienie korzystania z tych instrumentów finansowych osobom prywatnym. Dzięki*

<sup>2</sup> Dane do wyliczenia: cena VW Golfa w Polsce: 63 090 pln, cena VW Golfa w Niemczech: 79 000 pln, przeciętne wynagrodzenie Polaka: 3320 pln netto, przeciętne wynagrodzenie Niemca: 9875 pln netto

<sup>3</sup> Źródło: <http://www.pzpm.org.pl/>



temu udział konsumentów w rejestracja nowych osobówek będzie rósł i z czasem proporcje 70:30 z przewagą dla firm, odwrócić się z przewagą dla klientów indywidualnych – mówi **Radosław Kuczyński, prezes EFL**.

### Od 2004 roku Polacy kupują więcej używanych aut niż nowych

Z danych Polskiego Związku Przemysłu Motoryzacyjnego wynika, że w ciągu pierwszych 11 miesięcy tego roku do Polski zostało sprowadzonych 864 678 używanych samochodów osobowych (+6,9% r/r). To niemal tyle samo, ile w całym 2017 roku. W tym samym czasie Polacy kupili 486 499 nowych osobówek, o 11% więcej niż rok temu. Choć dynamika sprzedaży aut z salonu jest dużo wyższa niż aut importowanych, to jednak wolumenowo, Polacy zdecydowanie częściej decydują się na kilku- lub kilkunastoletnie auta. Graniczną datą było wejście Polski do Unii Europejskiej w 2004 roku. W 2003 roku sprowadziliśmy ponad 30 tys. używanych aut osobowych, podczas gdy rok później już ponad 800 tys. Warto podkreślić, że w roku poprzedzającym akcesję Polski do UE, zarejestrowaliśmy ok. 10 razy mniej aut używanych niż nowych, podczas gdy rok później tendencja ta się odwróciła – ponad dwa razy więcej Polaków usiadło za kierownicą sprowadzonego auta niż nowego. Do dziś rokrocznie rejestrujemy zdecydowanie więcej importowanych aut niż tych z salonu.

### Półtora roku pracy Polaka

Autorzy raportu EFL „Nowy czy używany? Jakie samochody kupują Polacy” wskazują na dwie główne przyczyny dużego zainteresowania Polaków zakupem używanych aut osobowych. Podstawowy powód to wciąż niskie zarobki, przez które nabycie osobówki z salonu za gotówkę przekracza możliwości finansowe większości mieszkańców naszego kraju. Wystarczy porównać sytuację Polaka z obywatelem Niemiec. Na przykładowego Volkswagena Golfa statystyczny Polak musi pracować aż 19 miesięcy, podczas gdy Niemiec tylko 8.<sup>4</sup>

Drugim powodem, który zniechęca do wizyt w salonie, jest duża utrata wartości nowych aut. W przypadku popularnych marek miejskich wynosi ona ok. 50% po 3 latach użytkowania – np. kupując nową Skodę Octavię za 100 tys. zł, po 3 latach stracimy na niej aż 50 tys. zł. Jeszcze gorzej sytuacja wygląda w przypadku marek luksusowych, gdzie spadek wartości może wynieść nawet 65%.

### Firmy napędzają sprzedaż nowych aut

Kołem zamachowym rynku nowych samochodów osobowych pozostają firmy. Z danych PZPM wynika, że od stycznia do listopada br. do firm rejestrujących na regon dostarczono aż 350,7 tys. sztuk. To ponad 72% udziałów w rynku. Tylko 28% nabywców to klienci indywidualni. To, co dla Kowalskiego jest dużym i niezbyt opłacalnym wydatkiem, dla przedsiębiorstwa okazuje się inwestycją i często sposobem na optymalizację podatkową. Flota samochodowa pozwala zrobić tzw. „koszty” i nie obciąża jednorazowo firmowego budżetu. Przyczyną takiego stanu rzeczy są alternatywne formy finansowania, przede wszystkim leasing i wynajem. Udział firm zajmujących się leasingiem/CFM/RC w rynku od początku 2018 roku wynosi 48,8% (67,7% w rejestracjach licząc tylko nabywców instytucjonalnych).

*- Liczymy, że ogólna sytuacja społeczno-gospodarcza w Polsce, na którą składa się m.in. rekordowo niskie bezrobocie, podwyżki wynagrodzeń czy program 500+, powinna przełożyć się na zwiększone zakupy nowych czterech kółek przez klientów indywidualnych. Jednak bez ingerencji władz uzyskanie takiego wyniku rejestracji nowych osobówek, w którym większy udział będą mieć konsumenci niż firmy, może okazać się bardzo trudne. Dobrym krokiem, w dobie mody na*

<sup>4</sup> Dane do wyliczenia: cena VW Golfa w Polsce: 63 090 pln, cena VW Golfa w Niemczech: 79 000 pln, przeciętne wynagrodzenie Polaka: 3320 pln netto, przeciętne wynagrodzenie Niemca: 9875 pln netto



elektromobilność, może okazać się wsparcie finansowe przy zakupie aut elektrycznych. Dzięki temu, powinien wzrosnąć popyt na nowe cztery kółka, w dodatku te ekologiczne – mówi **Radosław Kuczyński**.

Pełna wersja raportu EFL „Nowy czy używany? Jakie samochody kupują Polacy.” jest dostępna na stronie <https://media.efl.pl/reports>.

**Od stycznia do listopada 2018 r. Polacy zarejestrowali prawie 865 tys. używanych samochodów osobowych, podczas gdy nowych niemal o połowę mniej – ponad 486 tys.<sup>5</sup> Co więcej, 54% sprowadzonych aut ma ponad 10 lat. Skąd takie zainteresowanie używanymi pojazdami? Eksperti EFL w najnowszym raporcie „Nowy czy używany? Jakie samochody kupują Polacy” wskazują na dwa powody. Niskie płace – na Volkswagena Golfa z salonu statystyczny Polak musi pracować aż 19 miesięcy, podczas gdy Niemiec tylko 8. Drugim czynnikiem jest szybka utrata wartości nowych aut.**

- Niższe niż w Europie Zachodniej zarobki i wrodzona chęć do tego, by mieć więcej za mniej, przyniosły niebywałą popularność w naszym kraju samochodów używanych, która utrzymuje się od końca lat 90-tych. Obecnie jednak sytuacja się cywilizuje. Po pierwsze, klienci są coraz bardziej świadomi i zdają sobie sprawę, że cena to nie wszystko. Po drugie, nowe regulacje prawne dają nadzieję na ukrócenie procedur zaniżania przebiegu importowanych aut. Po trzecie, widoczna jest zmiana podejścia Polaków do kwestii posiadania samochodu. Do niedawna oczywistym był zakup czterech kółek na własność. Z roku na roku rośnie popularność leasingu i wynajmu, dzięki czemu możemy cieszyć się nowym autem bez konieczności angażowania wysokiego budżetu. To dotyczy przede wszystkim firm, dlatego następnym krokiem powinno być szersze umożliwienie korzystania z tych instrumentów finansowych osobom prywatnym. Dzięki temu udział konsumentów w rejestracji nowych osobówek będzie rósł i z czasem proporcje 70:30 z przewagą dla firm, odwrócą się z przewagą dla klientów indywidualnych – mówi **Radosław Kuczyński, prezes EFL**.

### **Od 2004 roku Polacy kupują więcej używanych aut niż nowych**

Z danych Polskiego Związku Przemysłu Motoryzacyjnego wynika, że w ciągu pierwszych 11 miesięcy tego roku do Polski zostało sprowadzonych 864 678 używanych samochodów osobowych (+6,9% r/r). To niemal tyle samo, ile w całym 2017 roku. W tym samym czasie Polacy kupili 486 499 nowych osobówek, o 11% więcej niż rok temu. Choć dynamika sprzedaży aut z salonu jest dużo wyższa niż aut importowanych, to jednak wolumenowo, Polacy zdecydowanie częściej decydują się na kilku- lub kilkunastoletnie auta. Graniczną datą było wejście Polski do Unii Europejskiej w 2004 roku. W 2003 roku sprowadziliśmy ponad 30 tys. używanych aut osobowych, podczas gdy rok później już ponad 800 tys. Warto podkreślić, że w roku poprzedzającym akcesję Polski do UE, zarejestrowaliśmy ok. 10 razy mniej aut używanych niż nowych, podczas gdy rok później tendencja ta się odwróciła – ponad dwa razy więcej Polaków usiadło za kierownicą sprowadzonego auta niż nowego. Do dziś rokrocznie rejestrujemy zdecydowanie więcej importowanych aut niż tych z salonu.

### **Półtora roku pracy Polaka**

Autorzy raportu EFL „Nowy czy używany? Jakie samochody kupują Polacy” wskazują na dwie główne przyczyny dużego zainteresowania Polaków zakupem używanych aut osobowych. Podstawowy powód to wciąż niskie zarobki, przez które nabycie osobówki z salonu za gotówkę przekracza możliwości finansowe większości mieszkańców naszego kraju.

<sup>5</sup> Źródło: <http://www.pzpm.org.pl/>



Wystarczy porównać sytuację Polaka z obywatelem Niemiec. Na przykładowego Volkswagena Golfa statystyczny Polak musi pracować aż 19 miesięcy, podczas gdy Niemiec tylko 8.<sup>6</sup>

Drugim powodem, który zniechęca do wizyt w salonie, jest duża utrata wartości nowych aut. W przypadku popularnych marek miejskich wynosi ona ok. 50% po 3 latach użytkowania – np. kupując nową Skodę Octavię za 100 tys. zł, po 3 latach stracimy na niej aż 50 tys. zł. Jeszcze gorzej sytuacja wygląda w przypadku marek luksusowych, gdzie spadek wartości może wynieść nawet 65%.

### Firmy napędzają sprzedaż nowych aut

Kołem zamachowym rynku nowych samochodów osobowych pozostają firmy. Z danych PZPM wynika, że od stycznia do listopada br. do firm rejestrujących na regon dostarczono aż 350,7 tys. sztuk. To ponad 72% udziałów w rynku. Tylko 28% nabywców to klienci indywidualni. To, co dla Kowalskiego jest dużym i niezbyt opłacalnym wydatkiem, dla przedsiębiorstwa okazuje się inwestycją i często sposobem na optymalizację podatkową. Flota samochodowa pozwala zrobić tzw. „koszty” i nie obciąża jednorazowo firmowego budżetu. Przyczyną takiego stanu rzeczy są alternatywne formy finansowania, przede wszystkim leasing i wynajem. Udział firm zajmujących się leasingiem/CFM/RC w rynku od początku 2018 roku wynosi 48,8% (67,7% w rejestracjach licząc tylko nabywców instytucjonalnych).

*- Liczymy, że ogólna sytuacja społeczno-gospodarcza w Polsce, na którą składa się m.in. rekordowo niskie bezrobocie, podwyżki wynagrodzeń czy program 500+, powinna przełożyć się na zwiększone zakupy nowych czterech kółek przez klientów indywidualnych. Jednak bez ingerencji władz uzyskanie takiego wyniku rejestracji nowych osobówek, w którym większy udział będą mieć konsumenci niż firmy, może okazać się bardzo trudne. Dobrym krokiem, w dobie mody na elektromobilność, może okazać się wsparcie finansowe przy zakupie aut elektrycznych. Dzięki temu, powinien wzrosnąć popyt na nowe cztery kółka, w dodatku te ekologiczne – mówi Radosław Kuczyński.*

**Pełna wersja raportu EFL „Nowy czy używany? Jakie samochody kupują Polacy.” jest dostępna na stronie Od stycznia do listopada 2018 r. Polacy zarejestrowali prawie 865 tys. używanych samochodów osobowych, podczas gdy nowych niemal o połowę mniej – ponad 486 tys.<sup>7</sup> Co więcej, 54% sprowadzonych aut ma ponad 10 lat. Skąd takie zainteresowanie używanymi pojazdami? Eksperti EFL w najnowszym raporcie „Nowy czy używany? Jakie samochody kupują Polacy” wskazują na dwa powody. Niskie płace – na Volkswagena Golfa z salonu statystyczny Polak musi pracować aż 19 miesięcy, podczas gdy Niemiec tylko 8. Drugim czynnikiem jest szybka utrata wartości nowych aut.**

*- Niższe niż w Europie Zachodniej zarobki i wrodzona chęć do tego, by mieć więcej za mniej, przyniosły niebywałą popularność w naszym kraju samochodów używanych, która utrzymuje się od końca lat 90-tych. Obecnie jednak sytuacja się cywilizuje. Po pierwsze, klienci są coraz bardziej świadomi i zdają sobie sprawę, że cena to nie wszystko. Po drugie, nowe regulacje prawne dają nadzieję na ukrócenie procedur zaniżania przebiegu importowanych aut. Po trzecie, widoczna jest zmiana podejścia Polaków do kwestii posiadania samochodu. Do niedawna oczywistym był zakup czterech kółek na własność. Z roku na roku rośnie popularność leasingu i wynajmu, dzięki czemu możemy cieszyć się nowym autem bez konieczności angażowania wysokiego budżetu. To dotyczy przede wszystkim firm, dlatego następnym krokiem powinno być szersze umożliwienie korzystania z tych instrumentów finansowych osobom prywatnym. Dzięki*

<sup>6</sup> Dane do wyliczenia: cena VW Golfa w Polsce: 63 090 pln, cena VW Golfa w Niemczech: 79 000 pln, przeciętne wynagrodzenie Polaka: 3320 pln netto, przeciętne wynagrodzenie Niemca: 9875 pln netto

<sup>7</sup> Źródło: <http://www.pzpm.org.pl/>





temu udział konsumentów w rejestracja nowych osobówek będzie rósł i z czasem proporcje 70:30 z przewagą dla firm, odwróć się z przewagą dla klientów indywidualnych – mówi **Radosław Kuczyński, prezes EFL**.

### Od 2004 roku Polacy kupują więcej używanych aut niż nowych

Z danych Polskiego Związku Przemysłu Motoryzacyjnego wynika, że w ciągu pierwszych 11 miesięcy tego roku do Polski zostało sprowadzonych 864 678 używanych samochodów osobowych (+6,9% r/r). To niemal tyle samo, ile w całym 2017 roku. W tym samym czasie Polacy kupili 486 499 nowych osobówek, o 11% więcej niż rok temu. Choć dynamika sprzedaży aut z salonu jest dużo wyższa niż aut importowanych, to jednak wolumenowo, Polacy zdecydowanie częściej decydują się na kilku- lub kilkunastoletnie auta. Graniczną datą było wejście Polski do Unii Europejskiej w 2004 roku. W 2003 roku sprowadziliśmy ponad 30 tys. używanych aut osobowych, podczas gdy rok później już ponad 800 tys. Warto podkreślić, że w roku poprzedzającym akcesję Polski do UE, zarejestrowaliśmy ok. 10 razy mniej aut używanych niż nowych, podczas gdy rok później tendencja ta się odwróciła – ponad dwa razy więcej Polaków usiadło za kierownicą sprowadzonego auta niż nowego. Do dziś rokrocznie rejestrujemy zdecydowanie więcej importowanych aut niż tych z salonu.

### Półtora roku pracy Polaka

Autorzy raportu EFL „Nowy czy używany? Jakie samochody kupują Polacy” wskazują na dwie główne przyczyny dużego zainteresowania Polaków zakupem używanych aut osobowych. Podstawowy powód to wciąż niskie zarobki, przez które nabycie osobówki z salonu za gotówkę przekracza możliwości finansowe większości mieszkańców naszego kraju. Wystarczy porównać sytuację Polaka z obywatelem Niemiec. Na przykładowego Volkswagena Golfa statystyczny Polak musi pracować aż 19 miesięcy, podczas gdy Niemiec tylko 8.<sup>8</sup>

Drugim powodem, który zniechęca do wizyt w salonie, jest duża utrata wartości nowych aut. W przypadku popularnych marek miejskich wynosi ona ok. 50% po 3 latach użytkowania – np. kupując nową Skodę Octavię za 100 tys. zł, po 3 latach stracimy na niej aż 50 tys. zł. Jeszcze gorzej sytuacja wygląda w przypadku marek luksusowych, gdzie spadek wartości może wynieść nawet 65%.

### Firmy napędzają sprzedaż nowych aut

Kołem zamachowym rynku nowych samochodów osobowych pozostają firmy. Z danych PZPM wynika, że od stycznia do listopada br. do firm rejestrujących na regon dostarczono aż 350,7 tys. sztuk. To ponad 72% udziałów w rynku. Tylko 28% nabywców to klienci indywidualni. To, co dla Kowalskiego jest dużym i niezbyt opłacalnym wydatkiem, dla przedsiębiorstwa okazuje się inwestycją i często sposobem na optymalizację podatkową. Flota samochodowa pozwala zrobić tzw. „koszty” i nie obciąża jednorazowo firmowego budżetu. Przyczyną takiego stanu rzeczy są alternatywne formy finansowania, przede wszystkim leasing i wynajem. Udział firm zajmujących się leasingiem/CFM/RC w rynku od początku 2018 roku wynosi 48,8% (67,7% w rejestracjach licząc tylko nabywców instytucjonalnych).

*- Liczymy, że ogólna sytuacja społeczno-gospodarcza w Polsce, na którą składa się m.in. rekordowo niskie bezrobocie, podwyżki wynagrodzeń czy program 500+, powinna przełożyć się na zwiększone zakupy nowych czterech kółek przez klientów indywidualnych. Jednak bez ingerencji władz uzyskanie takiego wyniku rejestracji nowych osobówek, w którym większy udział będą mieć konsumenci niż firmy, może okazać się bardzo trudne. Dobrym krokiem, w dobie mody na*

<sup>8</sup> Dane do wyliczenia: cena VW Golfa w Polsce: 63 090 pln, cena VW Golfa w Niemczech: 79 000 pln, przeciętne wynagrodzenie Polaka: 3320 pln netto, przeciętne wynagrodzenie Niemca: 9875 pln netto



elektromobilność, może okazać się wsparcie finansowe przy zakupie aut elektrycznych. Dzięki temu, powinien wzrosnąć popyt na nowe cztery kółka, w dodatku te ekologiczne – mówi **Radosław Kuczyński**.

Pełna wersja raportu EFL „Nowy czy używany? Jakie samochody kupują Polacy.” jest dostępna na stronie <https://efl.pl/biznes-i-ty/raport/>.

Więcej informacji udziela:

**Maja Lidke**

Europejski Fundusz Leasingowy

Tel.: 603 630 166

E-mail: [maja.lidke@efl.com.pl](mailto:maja.lidke@efl.com.pl)

**Europejski Fundusz Leasingowy SA** powstał w 1991 roku, jako jedna z pierwszych firm leasingowych w Polsce. Od 2001 roku EFL jest częścią Grupy Crédit Agricole, co gwarantuje firmie finansową stabilność i bezpieczeństwo oraz pozwala korzystać z wiedzy i doświadczeń instytucji finansowej o międzynarodowym zasięgu. EFL konsekwentnie poszerza zakres rozwiązań dla biznesu. Spółka oferuje szeroki pakiet produktów: leasing, pożyczkę, wynajem długoterminowy, ubezpieczenia i faktoring. Od 1991 roku współpracuje z najbardziej liczącymi się producentami i dostawcami maszyn, urządzeń, pojazdów oraz innych środków trwałych. Firmę wyróżniono m.in. sześciokrotnie tytułem: Firmy Przyjaznej Klientowi i pięciokrotnie Finansowej Marki Roku. Już ponad 313 tysięcy klientów wybrało EFL na swojego partnera w biznesie. Więcej na: [www.efl.pl](http://www.efl.pl).

